

Krótką historia kontroli umysłu poprzez wszczepianie elektrod do mózgu

8 grudnia 2010

Grupa amerykańskich weteranów wojskowych pozwała CIA do wyjaśnienia szczegółów badań polegających na wszczepianiu urządzeń zdalnego sterowania w ich mózgach.

Powszechnie wiadomo, że CIA zaczęły testować substancje psychoaktywne, takie jak LSD, na żołnierzach już w latach 1950., ale mniej wiadomo na temat zarzutów wszczepiania elektrod w umysły badanych żołnierzy.

Dokumenty procesowe z 2009 roku [1] stwierdzają, że CIA projektowało i testowało elektrody, które wszczepione w ludzki umysł pozwoliłyby im kontrolować zachowania badanych. Pozew stwierdza ponadto, że badani nigdy nie byli w stanie wyrazić świadomej zgody na eksperymenty, jako że rząd nigdy nie ujawnił ryzyka związanego z badaniami.

Bruce Price, jeden z powodów w pozwie uważa, że CIA umieściło takie urządzenie w jego mózgu w 1966 roku, fakt potwierdzony przez badania za pomocą rezonansu magnetycznego.

„...W którymś momencie, Bruce został namówiony do odwiedzenia ogrodzonego i strzeżonego budynku który mieścił zwierzęta używane do testów: psy, koty, świnki morskie i małpy. Po zgłoszeniu się, Bruce został przypięty do noszy ciasno upiętymi pasami na piersi, nadgarstkach i kostkach, po czym został wprowadzony w stan uśpienia. Czasem jednak odzyskiwał przytomność na krótkie chwile. W jednym przypadku, wspomina że był pokryty dużą ilością krwi – założył że to jego własna krew, ale nie pamięta źródła, nie czuł też bólu. Pamięta również że część ramion oraz dłoni przybrały niebiesko-fioletowy kolor. Jego nadgarstki i kostki w miejscach

umocowania pasów były posiniaczone oraz obolałe.”

Bruce jest zdania, że właśnie w tym czasie umieszczono implant w jego mózgu.

„Oskarżeni (CIA) umieścili implant w prawej części zatok sitowych Bruce’a, w pobliżu płatu czołowego mózgu. Implant podczas tomografii komputerowej pojawił się jako „ciało obce” o nieustalonym składzie (prawdopodobnie tworzywa sztuczne, jakiś rodzaj materiału kompozytowego) w prawej części zatok.”

Potwierdzono to w raporcie radiologii z dnia 30 czerwca 2004 roku.

Według książki byłego oficera wywiadu Departament Stanu, Johna Marksa, pt. ”CIA i poszukiwanie manczuriańskiego kandydata” [2], wewnętrzny raport z 1961 opracowany przez jedną z głównych agencji naukowych donosi, że „zademonstrowano możliwości zdalnego sterowania aktywnością kilku gatunków zwierząt ... Specjalne badania będą prowadzone w kierunku zastosowania wybranych elementów tych technik celem wykorzystania ich w połączeniu z umysłem ludzkim”.

„CIA realizowała takie eksperymenty, ponieważ byli przekonani, że Sowieci robili to samo” – odnotował Jeff Stein w „The Washington Post”.

W połowie listopada, amerykański sędzia James Larson orzekł, że CIA musi przedstawić dokumentację i świadectwa dotyczące eksperymentów dokonanych w latach 1950-1975 na na tysiącach żołnierzy.

„CIA stwierdziła od razu że niektóre dokumenty są chronione na mocy przywileju tajemnicy państwowej, ale Larson orzekł że Agencja Wywiadowcza musi być bardziej konkretna,” odnotowano w prawniczym portalu informacyjnym Courthouse News Service. Agencja oświadczyła ponadto, że „ujawnienie dokumentów jest w tym przypadku nieuzasadnione, ponieważ nigdy nie finansowała oraz nie przeprowadzała badań z użyciem narkotyków na

personelu wojskowym", co jest kłamstwem.

Sędzia Larson nie był przekonany: „Sąd odrzuca wniosek CIA stwierdzający brak powodów do roszczeń, i nakazuje CIA ustosunkowanie się do zapytań weteranów, zwłaszcza że pozwani twierdzą iż mogą przedstawić dowody zdające się podważać wniosek personelu wojskowego” – napisał.

Ale jednocześnie orzekł, że CIA nie jest zobligowana do okazania zapisów na temat wszczepiania implantów (!).

Gordon P. Erspamer, adwokat prowadzący sprawę weteranów, powiedział w wywiadzie dla „Washington Post”, że nadal obarcza CIA odpowiedzialnością za wszczepianie urządzeń w mózgi swoich klientów i wciąż prowadzi tę sprawę.

„Nie ma wątpliwości, że takowe eksperymenty były prowadzone, ale oskarżeni twierdzą, że były one przeprowadzane przez prywatnych badaczy na podmiotach badań wyciąganych z więzień z więzienia, szpitali i domów opieki, a nie na personelu wojskowym” stwierdził Erspamer, dodając że „CIA stwierdziło że na ten temat nie wie nic.”

Erspamer zauważył również, że dokumenty złożone w procesie opisują „wszczepianie elektrod w różnych regionach mózgu, w tym w hipokampie, podwzgórze, płacie czołowym (przez przegrody), kory i różnych innych miejscach.”

„Wiele z tych prac została wykonana na uniwersytecie Tulane w Nowym Orleanie, z użyciem miejscowego szpitala państwowego i funduszy organizacji o nazwie Commonwealth Fund” – powiedział. „Staramy się uzyskać dokumenty z Tulane, ale powiedziano nam, że zostały zniszczone podczas powodzi...”

Źródło: [New World Order](http://www.newworldorder.com)

PRZYPISY

[1]

http://www.vawatchdog.org/09/nf09/nfjan09/jan09files/Edgewood_

Complaint%20.pdf

[2] <http://www.druglibrary.org/schaffer/lsd/marks.htm>